

SEWERYN OZDOWSKI

POSTAWY MIESZKAŃCÓW OSIEDLI SPÓŁDZIELCZYCH WOBEC NARUSZEŃ WŁASNOŚCI SPÓŁDZIELNI

Opracowanie niniejsze przedstawia wyniki badań przeprowadzonych w kilku osiedlach Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”¹ w Poznaniu w ramach szerzej zakrojonych badań Instytutu Nauk Prawnych PAN nad świadomością prawną społeczeństwa polskiego². W badaniach INP PAN na podstawie poprzednich prac A. Sicińskiego, A. Podgóreckiego, a także wyników wcześniejszych badań INP PAN nad udziałem ławników ludowych w sprawach karnych³, prowadzących do wniosku, iż naruszenia własności społecznej spotykają się ze słabszym potępieniem niż naruszenia własności prywatnej, sformułowano szereg hipotez bardziej szczegółowych, dotyczących różnic ustosunkowania się do naruszeń mienia w zależności od wartości przedmiotu przestępstwa, rodzaju przedmiotów, zniszczenia czy zagarnięcia, okoliczności czynu itd. Między innymi sformułowano hipotezę, która w dotychczas przeprowadzonych przez INP PAN badaniach została uprawdopodobniona, iż różnica w ustosunkowaniu się do naruszeń własności społecznej i indywidualnej zmniejsza się w miarę wzrostu wartości przedmiotu przestępstwa. Ze względu na to, iż prowadzone przez INP PAN badania nie uwzględniały zróżnicowania postaw wobec naruszeń mienia ogólnonarodowego (państwowego) i mienia spółdzielczego, przeprowadzone przeze mnie badania służyć miały wykryciu

¹ Badania zostały przeprowadzone w latach 1970-1971 w trzech typach budynków mieszkalnych spółdzielni. Po pierwsze w domach budowlanych w pierwszym okresie istnienia S. M. „Osiedle Młodych” (lata 1958 - 1965), rozmieszczonych wśród starszej zabudowy na terenie całego miasta, po drugie, na osiedlu średniej wielkości, tj. Osiedlu Wierzbak (w 1968 r. — 790 mieszkań), tworzącym jednolitą całość, oraz po trzecie, na największym (17 000 mieszkańców), a jednocześnie najnowszym Osiedlu Piastowskim. W chwili obecnej, po przeprowadzonej rejonizacji tylko Osiedle Piastowskie należy do S.M. „Osiedle Młodych”.

² Zorganizowany do prowadzenia tych badań IX Zespół Badawczy INP PAN pod kierunkiem prof. dr Marii Boruckiej-Arctowej prowadzi aktualnie badania nad postawami robotników przemysłowych wobec wybranych instytucji prawa pracy, prawa rodzinnego oraz wobec naruszeń własności społecznej i indywidualnej.

³ Przedstawione w pracy pod red. S. Zawadzkiego i L. Kubickiego *Udział ławników w postępowaniu karnym. Opinie a rzeczywistość*, Warszawa 1970, s. 332.

ewentualnych różnicowań tych postaw. Badania prowadzone przeze mnie miały jednak w pewnym stopniu odmienną problematykę. Przedstawiając w możliwie skrótowej formie wszystkie wyniki własnych badań staram się też wskazać, w jakich elementach są one zbieżne, a w jakich rozbieżne w stosunku do wyników dotąd uzyskanych przez pracujący nad tą problematyką zespół badawczy INP PAN.

Prowadząc badania nad postawami mieszkańców osiedli spółdzielczych wobec mienia spółdzielczego i to w osiedlach stosunkowo nowych, zamieszkałych od kilku dopiero lat, należy wszakże uwzględnić pewne szczególne elementy sytuacji respondentów. Zadowolenie członka spółdzielni z radykalnej poprawy warunków mieszkaniowych dzięki uzyskaniu nowego mieszkania oraz zadowolenie z działalności nowej administracji jest zależne od stosowanego przez niego układu porównawczego czy też układu odniesienia. Gdy powyższa ocena jest pozytywna, a taka z reguły miała miejsce, ma to bezpośredni wpływ na postawy wobec mienia spółdzielczego. Już samo zaspokojenie przez Spółdzielnię potrzeb mieszkaniowych członka, jak i trwałe zaspokajanie innych potrzeb społecznych mieszkańca powoduje z jego strony co najmniej konformistyczne zachowanie w stosunku do norm i celów propagowanych przez zespół kierujący Spółdzielnią. W konsekwencji tego postawiono generalną hipotezę, iż w stosunku do mienia spółdzielczego kształtują się względnie trwałe postawy pozytywne, jak i gotowość do interwencji w jej obronie. Badania zostały przeprowadzone metodą wywiadu za pomocą kwestionariusza ankietowego⁴ w trzech typach budynków, należących do Spółdzielni. Stwierdzono dość istotne różnice dotyczące składu osobowego⁵, jak i więzi społecznej na każdym z badanych osiedli. Osiedle Piastowskie, budowane w okresie upowszechnienia budownictwa Spółdzielni, nie wykazuje już elitarnego, w pewnym stopniu, charakteru, jaki miało Osiedle Wierzbak czy też mieszkania w domach powstałych zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia spółdzielni. Mieszkania Osiedla Piastowskiego były obejmowane również przez ludzi gorzej zarabiających, mających niższe

⁴ Przeprowadzono 180 wywiadów, z czego 90 na Osiedlu (Piastowskim, a po 45 na Osiedlu Wierzbak i w domach tzw. budownictwa plombowego. Respondentów dobrano drogą losowania systematycznego, ze spisu mieszkańców. Najważniejsze cechy socjodemograficzne respondentów to: pochodzenie miejskie (80% badanych), z województwa poznańskiego (83%), stosunkowo niski wiek (nie wyżej niż 40 lat miało 61% respondentów); posiadaniem wyższego lub średniego wykształcenia legitymowało się 67% badanych.

⁵ Przeciętna wykształcenia, jak i średniego dochodu przypadającego na 1 osobę w rodzinie respondenta była na Osiedlu Piastowskim najniższa ($Me=980$ zł). Dla przykładu podaję, iż na Osiedlu Wierzbak mediana wynosiła 1270,— zł, a dla mieszkańców budownictwa plombowego 1305,— zł. Przeciętna wieku respondentów mieszkających w domach budownictwa plombowego była dużo wyższa od przeciętnej badanej populacji — poniżej 40 lat miało zaledwie 44% badanych. Najmłodszym osiedlem było Osiedle Piastowskie, gdzie poniżej 40 lat miało 64% respondentów.

wykształcenie, gdy wstąpienie do spółdzielni stało się po prostu najczęściej stosowaną drogą uzyskania mieszkania przez przeciętnego obywatela. Zaobserwowano, iż najsilniejsza więź społeczna istnieje na stosunkowo najmłodszym Osiedlu Piastowskim. Specyfikę tego Osiedla uzupełnia fakt posiadania najsprawniej działających oraz wyposażonych w wyjątkowo szerokie kompetencje organów samorządowych⁶.

Silne zróżnicowanie społeczne poszczególnych osiedli okazało się przyczyną modyfikującą postawy mieszkańców tych osiedli wobec mienia spółdzielczego, jak i państwowego. Świadczą o tym odmienne wyniki uzyskane na każdym z osiedli. Już podczas badań pilotażowych stwierdzono poważne różnice między postawami członków mieszkających na Osiedlu Piastowskim, Osiedlu Wierzbak i domach budownictwa typu plombowego. Naruszenie własności spółdzielczej o małej wartości najsilniej potępiano na Osiedlu Piastowskim, a najłagodniej w domach rozmieszczonych pośród starszej zabudowy. Podobnie na osiedlu tym stosunkowo surowiej niż na pozostałych potępiano naruszenia własności państwowej tej samej wartości. Charakterystyczne są wyniki uzyskane w „domach-plombach”, gdzie oprócz najsłabszego stopnia potępienia naruszeń własności spółdzielczej o małej wartości, stwierdzono niską ocenę naruszeń mienia państwowego (ogólnonarodowego) o tej samej wartości. Można przypuszczać, że pomiędzy tymi faktami zachodzi bezpośredni związek. Jak widać, fakt iż Osiedle staje się samodzielnym organizmem społecznym, rozwijającym swoiste, dotąd nie praktykowane w takiej skali formy współżycia społecznego⁷, nie pozostaje bez wpływu na zwiększenie się stopnia poszanowania mienia spółdzielczego, a co za tym idzie, na zwiększenie poszanowania mienia ogólnonarodowego, w szerokim tego słowa rozumieniu. Z powyższych faktów wnosić można, że decydujący wpływ na stopień ochrony własności spółdzielczej ma wytworzenie się społeczności lokalnej o silnej więzi społecznej na danym osiedlu oraz sprawne funkcjonowanie samorządu osiedla.

⁶ Np. Uchwałą nr 9/22/70 prezydium DzRN Nowe Miasto z dnia 16 IV 1970 r. Rada Osiedla otrzymała uprawnienia do kontroli społecznej i wydawania opinii wiążących dla jednostek administracji spółdzielczej, jak i prowadzących działalność usługową na terenie Osiedla.

⁷ Sądzić należy, iż samo przez się zamieszkanie w określonego typu osiedlu nie przesądza o tym, jakie wytworzą się w nim więzi społeczne. W przypadku jednak, gdy osiedle zostaje zaludnione przez ludzi stosunkowo młodych i w związku z tym bardziej skłonnych do nawiązywania nowych kontaktów społecznych, powstaje sytuacja sprzyjająca tworzeniu się nowych więzi ma zasadzie bliskości przestrzennej. Taka sytuacja istniała na Osiedlu Piastowskim. Natomiast brak silnych więzi sąsiedzkich obserwowany w domach rozmieszczonych pośród starej zabudowy można tłumaczyć tym, iż wprowadzający się tam ludzie mieli już w pełni ustabilizowaną sytuację życiową, a co za tym idzie, trudniej nawiązywali kontakty towarzyskie z innymi mieszkańcami tego samego budynku. Wiarygodną wydaje się jednak hipoteza, iż więź społeczna, występująca wśród mieszkańców danego domu osiedla wpływa na poszanowanie wspólnego im mienia.

Kwestia drugiego czynnika modyfikującego wiąże się ściśle z pojęciem „własności spółdzielczej”. Pojęcie to rozumiane przeze mnie zgodnie z art. 44 k.c. miało zupełnie inne odniesienie znaczeniowe w rozumieniu respondentów. Zakres tego pojęcia w odczuciu mieszkańców jest dużo węższy od ujęcia kodeksowego. Za mienie spółdzielcze w perspektywie mieszkańców osiedla spółdzielczego uważa się przede wszystkim to mienie, które jest w sferze bezpośredniego użytkowania, z którego mieszkaniowiec osiedla bezpośrednio korzysta, a więc urządzenia pralni, klatek schodowych, świetlicy czy też magla, jak i zieleń bezpośrednio przed domem, piaskownica. Własność domów jako całości i urządzeń, które nie są bezpośrednio zagrożone działaniami naruszającymi, jak zniszczenia czy kradzieże, nie jest w odczuciu respondentów przedmiotem zakresu nazwy „własność spółdzielcza”. Tak więc w toku badań stwierdzono, iż drugim czynnikiem silnie modyfikującym postawy spółdzielców wobec naruszeń był fakt, iż dany przedmiot należał do grupy rzeczy związanych z codzienną przydatnością użytkową, możliwością korzystania z niego przez szerszy krąg mieszkańców, a co za tym idzie, wywołujących wśród użytkowników pewne powiązania emocjonalne z nim.

Podobny problem zarysował się bardzo wyraziście również w pracach IX Zespołu Instytutu Nauk Prawnych PAN. Zaobserwowano, iż potępienie naruszeń przedmiotu, należącego do tzw. „sfery prywatności” respondenta jest dużo silniejsze niż w przypadku, gdy do niej nie należy. W pracach Zespołu problem ten został zanalizowany w sposób bardziej szczegółowy. Rozróżniono dwa znaczenia tego terminu: po pierwsze — okazało się, iż „sfera prywatności” obejmuje dobra, związane z „powszechną użytecznością” i możliwością codziennego korzystania z nich przez szerszy krąg osób — tj. znaczenie, jakim posługiwano się w badaniach nad postawami wobec mienia spółdzielczego oraz po drugie, iż „sfera prywatności” obejmuje dobra społeczne, którymi dana osoba włada w sposób indywidualny (np. benzyna pobierana przez kierowcę samochodu urzędu, przedsiębiorstwa państwowego). Warto zaznaczyć, iż okazało się, że naruszenia mienia należącego do „sfery prywatności” w pierwszym znaczeniu są dużo silniej potępiane niż w drugim. Z problemem tym bardzo silnie wiąże się powstawanie na osiedlach spółdzielczych mikroregionów polegających na tym, iż w obrębie jednego bądź też kilku bloków zaczynają się tworzyć silne społeczności sąsiedzkie, charakteryzujące się skłonnością do bardzo silnego potępienia naruszeń oraz wysoką częstością deklarowanej gotowości interwencji w stosunku do naruszeń mienia znajdującego się w ich sferze bezpośredniego użytkowania, choć nie dotyczy to postaw wobec identycznego mienia znajdującego się w sferze bezpośredniego użytkowania innego mikroregionu.

Przystąpię teraz do przedstawienia wyników, obrazujących postawy mieszkańców wobec naruszenia własności spółdzielczej, w których wyraźnie widać oddziaływanie wspomnianego czynnika modyfikującego tzw.

sfery bezpośredniego użytkowania. Surowość potępienia zagarnięć mienia zbadano za pomocą pytania, w którym respondenci mieli, posługując się podanym katalogiem kar, wymierzyć sankcje za podane im czyny (6 przypadków), stanowiące zagarnięcie własności spółdzielczej w zależności od wartości przedmiotu zaboru oraz w porównaniu z identycznym zaborem własności państwowej i osobistej. Podobnie postąpiono badając stopień surowości potępienia zniszczeń własności spółdzielczej. Okazało się, iż potępienie kradzieży własności spółdzielczej małej wartości (około 100 zł) jest znacznie silniejsze od potępienia kradzieży mienia tej samej wartości należącego do państwa lub osób prywatnych. Identyczna sytuacja wystąpiła przy badaniu stopnia potępienia zniszczeń własności spółdzielczej. Najślabiej, jak się okazało, potępiano naruszenia własności państwowej tej samej wartości. Można przypuszczać, iż naruszenia mienia spółdzielczego małej wartości były tak silnie potępiane, ponieważ dotyczyły zagarnięć czy zniszczeń przedmiotów bliższych tzw. sferze bezpośredniego użytkowania; w związku z tym naruszenia te zapewne stanowiły dużą uciążliwość w życiu codziennym mieszkańców. Stwierdzono również wysoką gotowość do interwencji w obronie tego rodzaju mienia. Charakterystyczny, jak sądzę, jest również fakt dużego różnicowania ocen wśród poszczególnych respondentów przy małej wartości przedmiotu przestępstwa.

Odmienne przedstawia się natomiast sprawa potępienia naruszeń mienia o dużej wartości (około 70 000 zł). Tu różnicowanie ocen badanych jest stosunkowo mniejsze. Najsilniej potępia się zagarnięcie mienia państwowego, nieco słabiej osobistego, a bardzo słabo spółdzielczego. W przypadku oceniania faktów zniszczeń respondenci wykazywali silnie negatywną postawę wobec zniszczeń mienia osobistego, następnie ogólnonarodowego. Zniszczenia mienia spółdzielczego dużej wartości natomiast, tak jak naruszenia przez zagarnięcie, wywoływały najślabsze potępienie. Znajdujemy tu potwierdzenie wcześniej wysuniętej tezy o w pewien sposób zawężonym pojmowaniu przez respondentów zakresu nazwy „mienie spółdzielcze”. Wyraźnie daje się tu zaobserwować, iż wśród mieszkańców spółdzielni jest brak świadomości tego, iż są oni współwłaścicielami całego majątku spółdzielni, a nie tylko domu, w którym mieszkają.

Stwierdzono również, iż różnica w ustosunkowaniu się do naruszeń własności ogólnonarodowej i osobistej zmniejsza się w miarę wzrostu wartości przedmiotu przestępstwa. Nie stwierdzono jednak tej zależności w odniesieniu do własności spółdzielczej dużej wartości, gdyż naruszenia tego jednego rodzaju są oceniane łagodniej od pozostałych. Warto również podkreślić fakt, iż zabory mienia małej wartości są traktowane znacznie bardziej pobłażliwie od zniszczeń, natomiast odwrotny obraz uzyskujemy rozpatrując zabory mienia o wartości około 70 000 zł. Myślę, iż to zjawisko można wytłumaczyć faktem, że zniszczenia przedmiotów o małej wartości są bardziej zauważalne dla ogółu respondentów niż zabory tego mienia i łatwiej też o wskazywanie usprawiedliwień. Okazuje

się, że ukształtowanie się pewnych stereotypów myślowych wpojonych respondentom przez środki masowego przekazu, ujawnia się przy surowej ocenie zaborów mienia państwowego o dużej wartości (np. przestępstwa gospodarcze), a nie ujawniają się już z taką samą mocą, gdy chodzi o ocenę zniszczeń mienia państwowego o tej samej wartości. Na silniejsze potępienie zaborów wysokiej wartości mają prawdopodobnie wpływ również elementy zawiści, gdy niejednokrotnie respondenci wskazywali podczas wywiadu nie na normy prawne czy moralne, lecz na to, iż „złodziej dokonujący tak wysokiego zagarnięcia mienia zbyt szybko się bogaci, podczas gdy oni pracę muszą powoli do wszystkiego dochodzić”.

*

1) W trakcie badań nad postawami wobec naruszeń własności spółdzielczej potwierdziło się przypuszczenie, iż stosunek mieszkańców osiedla spółdzielczego wobec naruszeń własności spółdzielczej zależy od stopnia rozwoju więzi społecznych na danym osiedlu (czego przejawem jest w szczególności sprawnie działający samorząd mieszkańców osiedla).

2) Stwierdzono też, iż naruszenia własności spółdzielczej znajdującej się w sferze bezpośredniego użytkowania respondenta są przezeń silniej potępiane niż naruszenia własności prywatnej czy też państwowej.

3) Potwierdzenie znalazły takie hipotezy zweryfikowane przez IX Zespół INP PAN w trakcie badań nad przemianami świadomości prawnej społeczeństwa polskiego, jak ta, iż różnica w ustosunkowaniu się do naruszeń własności społecznej i indywidualnej zmniejsza się w miarę wzrostu wartości przedmiotu przestępstwa. Odbiegały od tej prawidłowości wszelkie postawy wobec naruszeń własności spółdzielczej.

Nie można więc przyjąć za trafną bez zastrzeżeń hipotezy, często formułowanej w poprzednio przeprowadzonych badaniach, iż naruszenia własności społecznej spotykają się ze słabszym potępieniem niż naruszenia własności prywatnej.

LES ATTITUDES DES HABITANTS DES COLONIES DE COOPÉRATIVE ENVERS DES INFRACTIONS CONTRE LA PROPRIÉTÉ DE COOPÉRATIVE

R é s u m é

Le présent article montre les résultats des examens exercés dans quelques colonies de coopérative à Poznań, dans le cadre des recherches à l'échelle plus vaste, menées par l'Institut des Sciences Juridiques de l'Académie Polonaise des Sciences sur la conscience juridique de la société polonaise. L'auteur examinait les attitudes des habitants des colonies de coopérative envers les infractions contre la propriété de coopérative. Ces recherches ont permis de formuler les conclusions suivantes:

1) Les attitudes des habitants de la colonie de coopérative envers les infractions de la propriété de coopérative sont différentes des attitudes envers des infractions semblables de la propriété étatique ou privée;

2) Le rapport des habitants envers des infractions contre la propriété de coopérative dépend du degré du développement des liens sociaux entre des habitants de la colonie donnée;

3) La violation de la propriété de coopérative quant aux objets se trouvant dans la sphère de l'usage direct des habitants particuliers, est plus fortement condamnée par eux que la violation de la propriété étatique ou privée;

4) Les résultats obtenus sont d'accord avec les résultats des recherches de l'Institut des Sciences Juridiques de l'Académie Polonaise des Sciences sur les transformations de la conscience juridique de la société polonaise. En particulier, il a été confirmé, que la différence dans l'attitude adoptée envers des infractions contre la propriété étatique et privée diminue à mesure de racornissement de la valeur de l'objet du délit. Les attitudes envers les violations de la propriété de coopérative digressent de cette tendance, à l'égard de la composition particulière des facteurs, plus largement discutés dans cet article;

5) L'opinion formulée dans les recherches plus récentes, que les violations de la propriété sociale sont toujours moins condamnées que les violations de la propriété privée, exige donc de plusieurs concrétisations plus précises.